OPŁACONO GOTÓWKĄ

Cena 3 zł.

PIAST

Cena 3 zł.

Tygodnik społeczno-polityczny poświęcony sprawom ludu polskiego

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Basztowa 17. Telefon redakcji Nr. 595-33. Skrytka pocz. Kraków I, Nr. 538, Telefon administracji Nr. 595-32. Konto P. K. O. Nr. IV-353. Prenumerata kwartalna zł. 40.—.

Wydawca: Ludowe Tow. Wydawnicze „Piast", Spół. z odpow. udz. w Krakowie. Redaguje Komitet.

Nr. 12 | Kraków, 24 marca 1946 | Rok XXXIII.

O respektowanie zasad
porozumienia moskiewskiego.

W wykonaniu uchwał jałtańskich na podstawie porozumienia moskiewskiego pomiędzy Polakami powstał Rząd Jedności Narodowej. Powstał on między innymi dla jak najszybszego przeprowadzenia wyborów w Polsce i ukonstytuowania na podstawie ich wyniku, nowego Rządu. Ustalono również wtedy szczegółowe wytyczne współdziałania i współpracy Stronnictwa Ludowego w Rządzie, a mianowicie:

I. Ustalono w zasadzie udział conajmniej w jednej trzeciej części w rządzie i we wszystkich instytucjach i władzach państwowych, względnie rządowych i samorządowych w kraju i zagranicą. Desygnowani będą kandydaci Stronnictwa Ludowego przez powołane swe statutowe władze.

II. Krajowa Rada Narodowa będzie rozszerzona, a w niej Stronnictwo Ludowe partycypować ma w stosunku, jak wyżej w punkcie pierwszym, z uwzględnieniem dotychczas już w charakterze przedstawiciela Stronnictwa Ludowego powołanych członków.

III. Do Prezydium Krajowej Rady Narodowej ustalono powołać jako pierwszego wiceprezydenta p. Wincentego Witosa(niezależnie od tego zgodzono się powołać z poza Stronnictwa Ludowego na trzeciego wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisława Grabskiego).

IV. W Rządzie weźmie udział sześciu członków Stronnictwa Ludowego, względnie wskazanych przez Stronnictwo Ludowe kandydatów, przy czym obecnie ustalono, że Stronnictwu Ludowemu przypada jedno wicepremierostwo oraz resorty: administracji publicznej, rolnictwa i reform rolnych, oświaty, poczt i telegrafów, kultury i sztuki oraz zdrowia.

V. Prezesura Najwyższej Izby Kontroli Państwa przypada Stronnictwu Ludowemu.

VI. Stronnictwo Ludowe zareprezentuje wiceministrów w resortach przez siebie wybranych w stosunku jak w punkcie pierwszym.

VII. Również w stosunku jak w punkcie pierwszym będą reprezentowani przez Stronnictwo Ludowe kandydaci i obsadzone nimi będą stanowiska w dyplomacji i w konsularnej służbie oraz we władzach administracyjnych wszystkich instancyj.

VIII. Stronnictwu Ludowemu przypada prezesura Państwowego Banku Rolnego i Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych i wiceprezesury w Banku Narodowym, Banku Społem, Banku Gospodarstwa Narodowego, Banku Komunalnym i PZUW.

IX. Stronnictwu Ludowemu przypada również odpowiedni (jak w punkcie pierwszym) udział w Zarządach Centralnego Związku Gospodarczego „Społem", Centralnego Związku Rewizyjnego Sp. i w innych państwowych, względnie rządowych lub samorządowych instytucjach finansowych, gospodarczych i kulturalnych itd.

X. Stronnictwo Ludowe otrzyma odpowiedni (jak w punkcie pierwszym) przydział papieru na cele wydawnictw partyjnych.

XI. Stronnictwo Ludowe weźmie udział w spółdzielni wydawniczej „Czytelnik".

Tyle zasady porozumienia osiągniętego w Moskwie.

W tej materii w piśmie swym do PPR i PPS dotyczącym propozycyj blokowych NKW PSL stwierdziło co następuje:

„Nie zaistniały więc fakty, któreby wzmogły wiarę w dotrzymywanie umów zawieranych.

Umowę moskiewską traktuje się jako mit, a słuszne żądania jej realizacji uzależnia się obecnie od zgody na blok wyborczy, jakkolwiek wykonanie jej nie było i nie mogło wówczas być warunkowane blokiem wyborczym.

PSL przez nieobsadzenie wiceprezydentury KRN po prezesie Witosie zostało pozbawione wszelkiego wglądu na bieg prac w prezydium KRN, które w naszej rzeczywistości jest, czy pretenduje być, władzą ustawodawczą, kontrolującą, zwierzchnią i wykonawczą. Żądania należytej reprezentacji w KRN i Rządzie zostały uznane, jako „tylko gonitwa za mandatami", a postanowienia wprowadzenia naszych członków do terenowych Rad Narodowych są niewykonywane.

To samo dotyczy tych postanowień umowy moskiewskiej, które mówiły o podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach natury państwowej i zasadniczej, przede wszystkim w drodze porozumienia zamiast przegłosowywania.

Oczywiście, że w tym świetle, jakkolwiek wpływają na wiarę w dotrzymywaniu umów, mniejsze znaczenie mają fakty takie, jak stworzenie w międzyczasie dwóch nowych ministerstw i obsadzenie ich członkami PPR, jak odebranie ministrowi dr Kiernikowi administracji prawie na połowie kraju, jak nie obsadzenie prezesury Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, którą w międzyczasie się likwiduje, nawet bez uprzedniego porozumienia z urzędującym ministrem rolnictwa, wiceprezesury w Narodowym Banku Polskim, Banku Społem, Banku Gospodarstwa Narodowego, w Komunalnym i PZUW, czy też w Zarządach Centralnego Związku Gospodarczego Społem, Związku rewizyjnego spółdzielczości, jak też eliminowanie naszych ludzi ze służby dyplomatycznej, mimo ich ofiarnej pracy na rzecz Rządu Jedności Narodowej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów premier Osóbka-Morawski zakomunikował, że wobec niezgłoszenia się do służby kandydata uzgodnionego w Moskwie min. Thugutta, Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował ministrem Poczt i Telegrafów p. Putka z SL.

Wicepremier Mikołajczyk złożył oświadczenie, że fakt ten jest naruszeniem umowy moskiewskiej. Wynika to z zasad porozumienia, a również p. premier Osóbka-Morawski w swym przemówieniu w „Romie" stwierdził, „ze tej części Stronnictwa Ludowego, które reprezentowali w Moskwie pp.: Mikołajczyk i Kiernik, przyznano oprócz wicepremierowstwa cztery teki resortowe: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej, Oświaty i Poczt i Telegrafów".

Jeżeli więc p. Thugutt nie objął teki, należało się porozumieć z PSL co do następcy.

Tymczasem bez porozumienia się z PSL, bez uzgodnienia tego z Prezydium Krajowej Rady Narodowej, które po śmierci prezesa Witosa nie ma reprezentanta PSL, obsadzono ten resort. Pełnił tę funkcję p. o. kierownika p. Kapeliński, Minister Poczt i Telegrafów z okresu PKWN, który z grupą Bańczyka połączył się z PSL.

Tak więc przy nieobsadzeniu miejsca po śp. prezesie PSL Witosie, niewypełnieniu innych punktów, gdy funkcje prezesa Najwyższej Izby Kontroli pełni p. Grubecki, członek SL, odebranie funkcji kierownika Ministerstwa Poczt i Tel. p. Kapelińskiemu, członkowi PSL, bez żadnego porozumienia się z PSL jest dalszym naruszeniem zasad porozumienia, jakie zawarte zostało w Moskwie, przy tworzeniu Rządu Jedności Narodowej.

—:O:—

TEOFIL KOWALCZYK

Racławice

W opłotki między wierzby — niebieski wiatr.
Czupryny drzew parują wiosennym pyłem.
Wzgórza: kosynierów prowadzą na start
i dymią czerwonym iłem.

1794. Kwiecień w łodygach mleczu.
W gwiazdach stokroci w trawie chłopów trzech
polało ziemię krwią.
Charczą armaty i brzozy dygocą,
od strzałów dudni mała wieś,
a kosynierzy naprzód prą. —

Ziemio Bartoszów, miechowska ziemio!
W ziarnach zbóż twoich twarda treść:
serce, jak szczapę, oddaj płomieniom
i ostrą kosę — herb swój, pieśń.

Lipy się twoje kwieciem zabarwią,
gdy w lasy zejdzie dumny partyzant
i będzie świecił pożogą maj.
W czterdziestym drugim, w czterdziestym trzecim
wystrzały — róż na groby narwią.
Za kaźń Majdanka, za śmierć dzieci
krwią wroga zmyje twarz piękny kraj.

Ideał chłopa kulturalnego

O pogłębienie kultury wsi.

Chłop kulturalny, to jednak coś więcej aniżeli chłop oświecony. Można bowiem być człowiekiem oświeconym, nie odznaczając się nizacyjnych w zakresie akcji uniwersytetów ludowych wcale nadzwyczajną kulturą. Że tak jest, dowodzi tego fakt, że w miastach można spotkać ludzi o wysokim nieraz poziomie wykształcenia i oświaty, których kultura jednak — a zwłaszcza ich kultura społeczna — pozostawia dużo do życzenia. Natomiast bez oświaty nie można być człowiekiem naprawdę kulturalnym. Ideał chłopa kulturalnego jest więc wyższym od ideału chłopa oświeconego, choć bynajmniej nie przekreśla, lecz obejmuje go sobą.

Wiedza i oświata daje zwykle człowiekowi kulturę umysłu, lecz w małej tylko mierze rozwija kulturę jego serca, czyli kulturę jego uczuć. Kultura zaś uczuć polega na ich bogactwie i szlachetności. Człowiek posiadający tylko kulturę umysłu, bywa nieraz człowiekiem złym. Dlatego dla każdego społeczeństwa jest rzeczą niezmiernie ważną, aby jego obywatele byli nie tylko ludźmi oświeconymi, ale także koniecznie posiadali kulturę serca.

Człowiek kulturalny odznacza się jeszcze innymi cechami; w szczególności posiada on zdolność i umiejętność samodzielnego działania, umie szukać i odkrywać nowe drogi życia, a także umie we właściwy sposób korzystać z dorobku cywilizacyjnego ludzkości. Nie są to jednak społecznie tak ważne cechy jak wspomniana kultura serca. Na tej bowiem kulturze opiera się cały ład społeczny. Na niej opiera się ład i harmonia w rodzinie, ona jest fundamentem harmonijnej pracy każdej organizacji społecznej, zgody w gromadzie i w całym narodzie. Bez niej nie może być mowy o skutecznym współdziałaniu ludzi. Dlatego na tym miejscu zajmujemy się nią przede wszystkim.

Powiedzmy więc dokładniej, na czym polega kultura serca lub uczuć. Otóż polega ona na wszechstronnym rozwoju uczuć dodatnich, takich, jak miłość, przyjaźń, koleżeństwo, życzliwość, jak cześć i uwielbienie dla tego, co jest wielkie, umiłowanie ideału lub idei, którym pragnie się służyć, umiłowanie prawdy, zachwyt dla piękna, entuzjazmu i poryw w pracy dla dobrej sprawy, współczucie dla wszelkiego cierpienia i słabości, poszanowanie godności każdego człowieka, wspaniałomyślność, wyrozumiałość i cierpliwość. Chodzi tu o czystość tych uczuć; wielu bowiem ludzi pojmuje miłość i przyjaźń w stosunku do drugiego człowieka w ten sposób, że ten ukochany przez nich człowiek ma im służyć, podporządkowywać się ich pragnieniom i stać się od nich zależnym. Taka miłość lub przyjaźń nie zgadza się z ideałem kulturalnego człowieka. Rozwój uczuć dodatnich powinien wypierać z duszy człowieka wszelkie uczucia ujemne, a więc i wszelkie pragnienie panowania na drugim człowiekiem i posługiwania się nim bez względu na jego wolę. Rozwój uczuć dodatnich powinien wypierać także i takie uczucia ujemne, jak nienawiść do człowieka, zazdrość i chciwość, sobkostwo i skąpstwo, złośliwość, lekceważenie i pomiatanie drugim człowiekiem, upodobanie do kłamstwa i krętych dróg, niechęć do pracy, rozkoszowanie się cudzym cierpieniem lub krzywdą, itd.

Z samego wykazu tych uczuć widać, jak wielkie znaczenie dla życia zbiorowego posiada kultura uczuć. O ileż więcej szczęścia mogłoby być w życiu każdej rodziny i każdego człowieka, gdyby ludzie posiadali więcej kultury serca. To też ideał chłopa kulturalnego, to chłop oświecony, posiadający powyższe przymioty serca w jak najwyższym stopniu.

Kultura nowej epoki, którą Polska wraz z całym światem rozpoczyna, ma być kulturą współdziałania na każdym kroku życia gospodarczego i społecznego. Ponieważ zaś współdziałanie pomiędzy ludźmi jest niemożliwe bez posiadania przez nich kultury uczuć, przeto ten rodzaj kultury staje się w tej nowej epoce najważniejszy. Dlatego też, budując nową Polskę, Polskę sprawiedliwą — którą budować musimy przede wszystkim my, chłopi — oprzeć ją musimy na szlachetności uczuć ludzkich. Bez szlachetności uczuć w sercach ludzkich nie może być ani Polski sprawiedliwej, ani wsi szczęśliwej.

Jakże jednak tę kulturę uczuć zdobywać i jak ją szerzyć? Odpowiadając na to pytanie krótko (i z konieczności ułamkowo) powiemy, że możemy to uczynić przede wszystkim z pomocą sztuki. Możemy ją rozwijać z pomocą dobrej i pięknej książki, z pomocą dobrego widowiska teatralnego lub kinowego, z pomocą muzyki i pieśni, oraz z pomocą wszelkich poczynań, które budzą i wzmacniają w człowieku najlepsze jego uczucia. Oczywiście, musi przy tym każdy zdobyć się także na wysiłek samodzielnego przetwarzania swych uczuć, na taki sam wysiłek, na jaki się zdobywa przy kształceniu umysłu. Ze względu na tę wartość sztuki, musimy ją o wiele wyżej cenić na wsi, aniżeli dotąd miało to miejsce. Musimy ją wysoko stawiać, pomimo, że nie daje ona bezpośrednich korzyści materialnych.

Wprowadzenie zaś sztuki w życie szerokich mas należy do oświaty dorosłych i stanowić powinno zasadniczą jej część. Z rozważań poprzednich wynika jasno, dlaczego to oświata dorosłych powinna się zająć poważnie upowszechnianiem sztuki.

Ruch ludowy, który dąży do stworzenia nowej kultury wsi polskiej — kultury uspołecznionej — wyrastającej w sposób naturalny z życia najszerszych mas narodu, włącza ten rodzaj pracy kulturalno - oświatowej do swego programu i popierać go będzie w każdej wiejskiej placówce oświatowej, zarówno w Kołach Młodzieży, w ramach Sekcji Kobiet, jak i w gminnych komisjach oświatowych i innych organach zbiorowego życia.

F. Cieślak

Uchwały Rady Wychowawczej

Tow. Uniwersytetów Ludowych

W dniu 1 marca br. odbyła się w Warszawie konferencja delegatów wojewódzkich Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcona sprawozdaniom z prac organizacyjnych dalszej działalności w tym kierunku. Czynne są obecnie 32 uniwersytety ludowe, a organizowanych jest mniej więcej ta sama ilość.

Delegaci podkreślali ciężkie warunki materialne personelu pedagogicznego oraz internatów uniwersytetów ludowych i zobowiązali Zarząd TUL-RP do możliwie szybkiego uregulowania podstaw gospodarczych tych placówek w porozumieniu z władzami państwowymi.

W ciągu następnych dwu dni, a więc 2 i 3 marca obradowała Rada Wychowawcza TUL.RP.

Wygłoszone zostały referaty na temat:

„Stan akcji uniwersytetów ludowych w chwili obecnej" — M. Zadrożny. „Zadania Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych R. P." — F. Popławski. „Dotychczasowe prace uniwersytetów ludowych, a potrzeby społeczno - kulturalne wsi" — K. Maj, oraz „Wytyczne pracy wychowawczej uniwersytetów ludowych" — Wł. Radwan.

Do Prezydium Rady Wychowawczej zostali wybrani: Józef Niećko — prezes, Zygmunt Załęski — wice-prezes, Dr Stanisław Cieślak — wice-prezes, Józef Ciota — sekretarz, Zofia Solarzowa — sekretarz.

W wyniku obrad powzięte zostały między innymi następujące uchwały:

Ruch ludowy wchodzi w nową fazę: na czoło jego zadań wysuwa się nie walka o społeczne wyzwolenie chłopa, lecz praca nad pełną realizacją w życiu wsi i narodu ideałów ruchu ludowego.

W dzisiejszych czasach szczególnie ważne jest kształtowanie postawy duchowej, przygotowującej młodzież do walki z wstecznictwem i prądami totalnymi.

Winniśmy jednak przy tym pamiętać, że zgodnie z założeniami ideowymi naszej pracy, wyrażonymi już w statucie TUL.RP, racją bytu i roli społecznej naszych uniwersytetów ludowych opartych o tradycje Grundtwiga, jest pogłębianie życia duchowego i rozwój osobowości wychowanków.

W liczbie aktualnych zadań wychowawczych, uniwersytety ludowe winny we współdziałaniu z zorganizowaną młodzieżą wiejską szczególny nacisk położyć na usuwanie z życia młodzieży ujemnych obyczajowo - moralnych skutków wojny. Oprzeć się tu należy o wysokie wartości moralne, wytworzone przez najlepsze elementy młodzieży w tragicznej walce z okupantem.

Uniwersytety ludowe w Polsce są wyrazem i częścią składową ruchu wyzwoleńczego wsi i winny mieć charakter instytucyj społecznych. Władze państwowe popierać winny tę akcję ze względu na jej znaczenie dla kultury ogólno-narodowej.

W dążeniu do pogłębienia pracy uniwersytetów ludowych należy zwrócić szczególniejszą uwagę na zagadnienie właściwego doboru pracowników uniwersytetów ludowych oraz ich przygotowania i pomocy dla nich w dalszym samokształceniu.

Rada Wychowawcza uważa za wskazane zorganizowanie w środowiskach miejskich, zwłaszcza przy szkołach wyższych, ośrodków skupiających ludzi nauki i życia kulturalnego, którzy mogliby być pomocni dla prac uniwersytetów ludowych oraz dla wychowawców uniwersytetów ludowych w ich dalszym kształceniu się i w realizowaniu programu wychowawczego. Organizacją tych ośrodków zająć się winni przede wszystkim członkowie Rady Wychowawczej na swoich terenach.

Dla umożliwienia w przyszłości stworzenia dostatecznie gęstej sieci uniwersytetów ludowych, należy zabezpieczyć w każdym powiecie — w związku z wykonaniem dekretu o reformie rolnej — jeden ośrodek z odpowiednim obszarem rolnym — na uniwersytet ludowy.

Rada Wychowawcza stwierdza, że nowe uniwersytety ludowe zakładać należy tylko tam, gdzie będą zapewnione odpowiednie warunki ich rozwoju.

Miejscowe Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych skupiać mają około sprawy poszczególnych uniwersytetów ludowych wszystkie związane z wiejskim ruchem odrodzeńczym czynniki oświatowo - wychowawcze, kulturalne, społeczne i gospodarcze z terenu ich działalności, a więc: Koła Młodzieży Wiejskiej, spółdzielnie, Ogniska ZNP, Koła Samopomocy Chłopskiej, samorząd itp., oraz ludzi współdziałających z tym ruchem. Na takich podstawach społecznych oparte miejscowe Towarzystwa u. l. będą mogły zapewnić uniwersytetom ludowym odpowiednio trwałe warunki rozwoju.

Gospodarstwa rolne przy uniwersytetach ludowych dostarczyć mają pomocy dla internatu uniwersyteckiego, jednak ich prowadzenie nie powinno obciążać kierownictwa pedagogicznego.

Pomoc czynników państwowych dla akcji uniwersytetów ludowych powinna znaleźć swój właściwy wyraz w tym, że Ministerstwo Oświaty zapewni pracownikom tych placówek etaty stwarzające im należyte warunki życia, a Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieli ośrodkom uniwersyteckim odpowiednie obszary rolne z zapasu ziemi, uzyskanego w wykonaniu dekretu o reformie rolnej.

Dalszą formą pomocy ze strony władz państwowych winny być subwencje na doskonalenie pracy uniwersytetów ludowych, kształcenie pracowników, pomoce naukowe oraz na potrzeby gospodarcze.

W odniesieniu do bieżących potrzeb uniwersytetów ludowych Rada Wychowawcza wyraziła opinię, iż konieczne jest natychmiastowe uregulowanie sprawy świadczeń rzeczowych gospodarstw rolnych przy tych placówkach.

GROMADA I SOŁTYS

Przedwojenne ustawodawstwo. Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 15 marca 1945

Nowe ustawodawstwo powojenne, dokonało znacznych zmian w ustroju gromady. Ponieważ ustawa samorządowa z roku 1933, z małymi wyjątkami również obowiązuje — przeto zazwyczaj mieszkańcowi gromady trudno się zorientować, jakie właściwie uprawnienia posiada gromada i jej organa, t. j. rada gromadzka i sołtys.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o organizacji i zakresie działania rad narodowych właściwie nie zniósł rad gromadzkich, ale ponieważ art. 2 dekretu nie wymienia rad gromadzkich między wymienianymi radami terenowymi, przeto w rzeczywistości rady gromadzkie przestały istnieć. Powstała więc ustawodawcza luka. Wiele rad gminnych, wychodząc z założenia, że organa uchwałodawcze gromad zostały zniesione, dochody z majątku gromad zużywają na cele gminy, a nawet jedna z rad gminnych przekazała majątek gromady Samopomocy Chłopskiej. Stanowisko rad gminnych narodowych w tym wypadku jest zgoła nieuzasadnione, gdyż bez względu na to, czy rady gromadzkie istnieją czy nie, majątek gromadzki jest zawsze własnością gromady i tylko w razie nie istnienia rady, zarządza nim zebranie gromadzkie.

Wojewódzki Urząd krakowski, pragnąc, do czasu ustawowego załatwienia sprawy organizacji gromad, unormować bodaj na razie zarząd majątkiem gromadzkim, okólnikiem z dn. 27 października z. r. wystosowanym do starostów, polecił w każdej z gromad, na podstawie uchwały zebrania gromadzkiego, wyłonić komisję gospodarczą w składzie 6 do 12 osób, powołaną do zarządu majątkiem gromadzkim. Komisja nie może jednak dokonywać sprzedaży, zamiany lub darowizny dobra gromadzkiego.

W związku z nowym ustawodawstwem zostało zmienione prawo uczestniczenia w zebraniu gromadzkim. Według przedwojennego ustawodawstwa w zebraniu gromadzkim mógł uczestniczyć kto: a) ukończył 21 rok życia, b) przynajmniej od roku mieszka na obszarze gromady, c) nie utracił prawa wybierania do Sejmu w myśl obowiązujących przepisów.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dn. 15 marca 1945 r. prawo uczestniczenia w zebraniu gromadzkim posiada ten, kto ukończył 21 rok życia i mieszka na obszarze gromady 6 miesięcy.

Według ustaw przedwojennych rada gromadzka wybierała na lat 3 sołtysa i podsołtysa na podstawie zarządzenia starosty. Wybór sołtysa i podsołtysa podlegał zatwierdzeniu starosty, zaś odmowa zatwierdzenia wyboru mogła nastąpić po wysłuchaniu przez starostę opinii wydziału powiatowego. Obecnie sołtysa i podsołtysa wybiera zebranie gromadzkie na podstawie zarządzenia starosty na lat 3. Protesty przeciwko wyborom wnoszone mają być na ręce wójta, który je przesyła powiatowej radzie narodowej do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Według przedwojennego ustawodawstwa starosta miał prawo, po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego, nakładać na sołtysa i podsołtysa kary dyscyplinarne następujące: a) upomnienie, b) nagana, c) grzywna w wysokości do 50 zł, d) złożenie z urzędu. Według ustawodawstwa powojennego, kary porządkowe, tj. upomnienie i naganę wymierza wydział powiatowy, zaś kary dyscyplinarne, tj. grzywna do 5.000 zł i złożenie z urzędu, komisja dyscyplinarna, złożona z 7 członków, wybrana przez powiatową radę narodową. Od kary porządkowej służy odwołanie do wojewody, zaś od kary dyscyplinarnej do prezydium rady narodowej.

Czy wybór sołtysa ma być zatwierdzany? Odnośny artykuł ustawy samorządowej z 1933 roku, według którego wybór sołtysa podlegał zatwierdzeniu starosty, nie został wprawdzie uchylony, ale ponieważ powojenne przepisy dekretu przewidują tylko zatwierdzenie wyborów prezydentów miast, burmistrzów i wójtów — przeto należałoby przypuszczać, że wybór sołtysa nie wymaga zatwierdzenia przez starostę.

Należy zaznaczyć, że w związku z powojennym ustawodawstwem w wielu dziedzinach administracji publicznej powstał chaos, gdyż przedwojenne ustawodawstwo nie zostało w wielu wypadkach uchylone, a powojenne często kroć jest zbyt lapidarne i nie tylko przeciętny obywatel, ale fachowi urzędnicy administracji publicznej nie mogą się często zorientować w zawiłych przepisach prawnych.

St. Bocian

Powrót ks. kardynała Adama Sapiehy z Rzymu.

W niedzielę, dnia 17 marca powrócił do Krakowa z Rzymu ks. kardynał Adam Stefan Sapieha witany entuzjastycznie przez tłumy ludności, które tworzyły szpaler na trasie, którą przejeżdżał.

W wypełnionym po brzegi kościele Mariackim, ks. biskup Rospond odprawił nabożeństwo a ks. Kardynał udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

Po nabożeństwie ks. kardynał Sapieha odjechał do kurii wśród szpalerów nieprzeliczonych tłumów manifestujących żywiołowo na Jego cześć.

Przemysł i spółdzielczość

w województwie krakowskim

Na obszarze województwa istnieje 1911 przedsiębiorstw, z czego 81 zakładów państwowych, 431 pod zarządem państwowym, 154 spółdzielczych, 83 samorządu terytorialnego i 1.392 zakłady prywatne.

Przemysł górniczy posiada 12 zakładów, budowlany 234, metalowy 198, energetyczny 79, chemiczny 115, papierniczy 39, włókienniczy 25, odzieżowy 59, skórzany 49, obuwiowy 25, drzewny 245, poligraficzny (drukarski) 39, usługowy 32, spożywczy 676. Stan zatrudnienia wynosił 1 stycznia w tych zakładach 71.572 pracowników.

Na terenie województwa pracuje ogółem 631 spółdzielni, w tym 420 handlowych, 312 spożywców, 80 przetwórczych, 13 pomocniczo - rolniczych, 353 oszczędnościowo - pożyczkowych, 65 różnych i 25 placówek „Społem", a zatem znacznie więcej niż przed wojną.

Prywatnych zakładów przemysłowych pracuje na terenie województwa 1.392 (w samym Krakowie 463) z 25.000 pracowników. Warsztatów rzemieślniczych zarejestrowano 3.301.

POMOC KANADYJSKA dla Polski pod postacią dostaw pszenicy wyraża się cyfrą 20.000 ton już wyładowanych, z tym, że dalsze transporty są w trakcie wyładowania i w drodze. Pszenicę tę kieruje się z Gdyni do młynów, a po przemieleniu na mąkę pszenną - razową, na wypiek chleba przydziałowego.

POLACY W NIEMCZECH. W strefie okupowanej przez Amerykanów znajduje się jeszcze 205 tysięcy Polaków, którzy będą odsyłani do kraju po 6.000 dziennie, poczynając od 20 marca. Dotychczas repatriowano z tej strefy 198.000 Polaków.

Największe miasta

w Polsce

Według przeprowadzonego przed miesiącem spisu ludności, największe miasta nasze mają następującą liczbę ludności (w nawiasach zaludnienie z roku 1939):

Łódź	497.000	(672.000)
Warszawa	477.000	(1.289.000)
Kraków	299.000	(259.000)
Poznań	268.000	(272.000)
Bydgoszcz	134.000	(141.000)
Katowice	128.000	(134.000)
Chorzów	103.000	(110.000)
Częstochowa	101.000	(133.000)
Lublin	99.000	(122.000)
Gdynia	79.000	(120.000)
Sosnowiec	78.000	(130.000)

Z miast Nowej Polski Wrocław liczy obecnie 168.000, Gdańsk 118.000, Gliwice 96.000, Bytom 93.000, Szczecin 74.000, liczby te jednak ulegną zmianie po wysiedleniu ludności niemieckiej.

Ogólnie biorąc, ludność miast uległa znacznej obniżce wbrew twierdzeniom polityków bloku 4 stronnictw. Podniosła się ludność Krakowa, ale włączono doń 31 gromad podmiejskich. Woj. krakowskie ma 2,120.000 mieszkańców.

W kilku wierszach

KLĘSKA POWODZI. Na granicy pow. Swiecie i Chełmno w woj. pomorskim woda wezbranej Wisły przerwała tamy, zalewając obszary o powierzchni kilkunastu kilometrów. Podobne niebezpieczeństwo grozi również Dolnemu Śląskowi na wypadek ruszenia rz. Odry.

W związku z tym odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych posiedzenie Komisji międzyministerialnej do spraw przeciwpowodziowych, na którym omówiono dotychczasowe wyniki akcji przeciwpowodziowej i ułożono plany na przyszłość, wyznaczając na ten cel kwotę 6,900.000 zł.

PODZIAŁ NIEMIECKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Niemcy zatrzymują 200.000 ton statków, z których żaden nie może mieć więcej pojemności niż 2.300 ton. Reszta będzie podzielona do równej części między Anglię, Stany Zjedn. i ZSRR. Anglia i Stany Zjedn. przydzielą pewne ilości statków tym państwom, które poniosły straty w żegludze handlowej w czasie wojny z wyjątkiem Polski, która otrzyma przydział od Związku Radzieckiego.

WIEJSKI UNIWERSYTET LUDOWY im. WŁADYSŁAWA ORKANA W SZYCACH

Nawiązując do chlubnej tradycji pracy Uniwersytetu Ludowego w Szycach, Związek Nauczycielstwa Polskiego wznawia działalność tej instytucji wychowawczej.

Z dniem 1 kwietnia 1946 r. rozpoczyna pracę czteromiesięczny kurs żeński tego Uniwersytetu.

Pożądane są kandydatki od lat 18 zdolne i chętne do pracy społecznej.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły powszechnej lub innej, względnie wykształcenie zdobyte drogą samokształcenia.

Zgłoszenia z życiorysem należy kierować pod adresem: Uniwersytet Ludowy im. Władysława Orkana — Szyce — poczta Modlnica k. Krakowa.

Przyjęte kandydatki przywożą ze sobą pościel i bieliznę osobistą.

W obowiązkowym dla wszystkich internacie kandydatki obowiązane są uiścić co miesiąc: 200 złotych i dostarczać pewne ilości produktów w naturze. Informacyj w tej sprawie udziela kierownik Uniwersytetu.

Krzywda wsi polskiej

w zakresie szkolnictwa powszechnego

W sprawie pokrzywdzenia wsi pod względem szkolnym dużo pisano a jeszcze więcej mówiono — dziś niechaj przemówią cyfry.

Już w poprzednich artykułach ustaliliśmy, że największa krzywda wsi polskiej na odcinku szkolnym istnieje w zakresie szkolnictwa powszechnego. A krzywda ta polega na tym, że szkoła powszechna wiejska pod wielu względami jest gorsza od szkół w innych środowiskach. Dla ułatwienia weźmiemy pod uwagę tylko Okręg Szkol. Krak.

W roku 1938/39 w Okręgu Szk. Krak. było 1844 szkół powszechnych z liczbą 334 tysięcy dzieci. Z tej liczby na miasta przypadało 79 tys., a na wieś 255 tys. Spośród dzieci miejskich prawie wszystkie, bo aż 97% uczęszczało do szkół pełnych (o pełnym programie), natomiast dzieci wiejskich do szkół pełnych uczęszczało zaledwie 30%, reszta do szkół niepełnych, z czego aż 19% do szkół o jednym nauczycielu. Wprawdzie do takich szkół dzieci uczęszczały też przez 7 lat, jednak wskutek tego, że nauka trwała codziennie najwyżej 2—3 godzin i to w połączeniu dwóch a czasami i pięciu roczników, szkoły takie wykonywały w najlepszym razie program 4 klas szkoły pełnej.

Warto porównać jeszcze inne cyfry. Dziecko w pełnej szkole powszechnej korzystało przeciętnie z 24 godzin tygodniowo głośnej nauki nauczyciela, w szkole o trzech nauczycielach już tylko z 13,4 godzin a w szkołach o jednym nauczycielu zaledwie z 4,9 godzin. Stan taki wynikał z tego, że w szkołach pełnych każdy rocznik uczył się w osobnej klasie, która przepisany program przerabiała w ciągu jednego roku, zaś w szkołach niepełnych w jednej klasie nauczyciel uczył 2—5 roczników, wskutek czego stosował t. zw. zajęcia ciche, a program przepisany na jeden rok dla szkoły pełnej przerabiał w 2 a nawet w 3 latach.

Obciążenie nauczyciela w miastach wynosiło 56 dzieci na jednego nauczyciela, po wsiach wynosiło 64 dzieci, a wcale nie do wyjątków należało obciążenie ponad 100 dzieci.

A jak jest dziś na odcinku szkoły powszechnej? O wiele gorzej. Oto na ogólną liczbę 1744 szkoły powszechne w Okręgu Szk. Krak. w miastach funkcjonują na ogół wszystkie szkoły powszechne, a po wsiach 133 szkół jest w ogóle nieczynnych, a 567 szkół jest tylko częściowo czynnych, a to z powodu braku nauczycieli.

Pomijamy tu bardzo istotne dla nauczania sprawy zaopatrzenia szkół wiejskich w pomoce naukowe, książki, urządzenia.

A jak było w szkolnictwie średnim? Po wsiach szkół średnich nie było w ogóle. — W roku szkolnym 1935/36 w gimnazjach i liceach było zaledwie nie całe 10% chłopskich córek i synów, nieco lepiej było w szkołach zawodowych (13%). Jedną z najpoważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy był właśnie niski poziom wiejskiej szkoły powszechnej, która tylko nielicznym jednostkom dawała należyte przygotowanie do gimnazjów.

A jak dziś? Możemy powiedzieć, że jest znacznie lepiej. W naszym Okręgu mamy kilkanaście gimnazjów chłopskich, a oprócz tego liczba dzieci chłopskich w gimnazjach miejskich znacznie wzrosła.

W szkołach wyższych na pierwszym roku studiów w roku szk. 1935/36 było zaledwie 12,4% chłopskich synów i córek. Dziś i na tym odcinku stwierdzamy znaczną poprawę.

Poprawa obecna w szkolnictwie średnim i wyższym na korzyść wsi jest wynikiem szerokiej akcji tajnego nauczania, które w okresie okupacji znalazło podatny grunt na terenie wiejskim. Te piękne rezultaty tajnego nauczania po wsiach są wynikiem zespolonego wysiłku nauczycielstwa i Ruchu Ludowego. Ogromny ten wysiłek byłby napewno jeszcze większy, gdyby nie dwie ważne przyczyny — wzajemna niechęć i nieufność chłopów do nauczycielstwa, której głównym źródłem były praktyki wyborcze sanacyjno-ozonowe, — a z drugiej strony maniacki upór niektórych przedwojennych działaczy nauczycielskich, którzy fałszywie rozumiejąc pojęcie t. zw. apolityczności, unikali i nadal unikają jak zarazy jakiegokolwiek zetknięcia z chłopem.

O tym warto pamiętać, gdyż krzywda szkolna wsi w dzisiejszych czasach nie może być inaczej wyrównana, jak znowu zespolonym wysiłkiem nauczycielstwa i chłopów, przy życzliwym współudziale robotników, których krzywda na odcinku szkoły średniej i wyższej jest nie mniejsza od chłopskiej.

Jeżeli mówi się o przyszłej Polsce jako Polsce Ludowej, to o zrealizowaniu tego ideału nie można nawet marzyć bez naprawienia krzywdy szkolnej chłopa i robotnika.

Baca.

W sprawie pasterstwa w Tatrach

Co o tym sądzą uczeni?

Artykuł z nru 11 (17 marca 1946) „Piasta“, p. t. „Ratujmy Tatry przed „pasterstwem“, nie był artykułem od Redakcji lecz nadesłał go nam jeden z Czytelników pisma. W tej sprawie otrzymujemy ze sfer miarodajnych, zajmujących się omawianym zagadnieniem, następujące pismo:

Artykuł „Ratujmy Tatry przed pasterstwem“ nie odzwierciedla poglądów społeczeństwa na poruszone sprawy Tatr, a zwłaszcza na prace prowadzone dla zorganizowania i podniesienia na Podhalu pasterstwa. Chłop tatrzański nabył swe prawa w odległej przeszłości (akty królewskie) i nie on ze swymi owieczkami niszczy piękno przyrody. Podhalanim związany z krajobrazami i przyrodą choć pasł swe owce zachował Tatry przez kilkaset lat w nienaruszonej piękności i dopiero wdarcie się miejskiej „pseudo-kultury“, masowej turystyki i wynikające z tego względu „zagospodarowanie gór“, które przyszło na Podhale wraz z gorączką pieniądza, stało się przyczyną zaniku patriarchalnych stosunków, upadku kultury regionalnej i pasterstwa. Autor notatki powołuje się na opinie naukowców. Otóż jeden z najwybitniejszych polskich botaników prof. Szafer w swej broszurze „O Tatrzańskim Parku Narodowym“ pisze, że:

„Nie ma Tatr bez górala i nie ma górala bez Tatr!

Człowiek zrósł się tu ściśle w jedną zgodną całość. Góralski dom i sprzęt gospodarski, góralski obyczaj, strój, mowa, śpiew i muzyka są wyrazami tej przedziwnej harmonii, w której człowiek łączy się z ziemią, tak że go od niej oderwać nie można.

Choć Tatry są potężne i piękne, a góral, ich syn, jest silny, zdrowy i pracowity, to jednak ziemia górska jest kamienista, pełna stromych zboczy i jałowa, a krótkie lato nie pozwala góralowi być tylko rolnikiem, lecz żyć mu każe przede wszystkim z wypasu owiec i bydła. Tylko tam, gdzie po wsiach podtatrzańskich osiedli z dołów przybyli goście, góral ma również inną pracę i inne korzyści, aniżeli miał dawniej wszędzie na skalnym Podhalu. Są jednak dotychczas takie wsie, dla których hala i las w Tatrach mają wielkie znaczenie, a pasterstwo jest najważniejszą częścią ich gospodarstw.

Prawa górali w Tatrach do pasienia i korzystania z serwitutów leśnych są przez Państwo i jego władze uznawane. Prawa tego odziedziczonego po przodkach, albo nabytego pracą i trudem, nikt nie chce góralom wbrew ich woli odebrać. Nie chce im go odebrać także Park Narodowy, choć źli lub głupi ludzie czasem tak myślą i mówią“.

Prof. Szafer pisze dalej w tejże książce:

„Pasterstwo, jako szczególnie ważna dla ludności gałąź gospodarstwa, nie tylko nie zostanie z Parku Narodowego usunięte, ale dołoży się wszelkich starań, aby je tu dźwignąć i racjonalnie rozwinąć. Hale tatrzańskie, dobrze utrzymane, będą mogły wyżywić lepiej owce i bydło, aniżeli dziś są to w stanie uczynić spowodu ich zaniedbania, przepasienia, wyjałowienia i zachwaszczenia. Zarząd Parku Narodowego w porozumieniu z ludnością góralską dążyć będzie wytrwale do tego celu i starać się będzie, obok innych dziś powołanych do prowadzenia tej sprawy czynników społecznych i władz, o środki pieniężne na ten cel. Fundusz ochrony przyrody, którego powstanie przewiduje dziś już obowiązująca ustawa o ochronie przyrody, pozwoli nie tylko na popieranie tej pracy, ale także na przeprowadzenie zawsze za zgodą zainteresowanych, pewnych wymian hal najmniejszych i najmniej wartościowych za hale i pastwiska położone u stóp Tatr. — Tego rodzaju zamiany, osiągane za zgodą właścicieli, nie zaś w drodze wywłaszczenia, mają stopniowo i z biegiem czasu stworzyć dla pasterstwa podobnie korzystne warunki, jakie są dziś np. w Szwajcarii, gdzie wypas owiec i bydła odbywa się na wiosnę na łąkach w dolnych położeniach, w lecie zaś dopiero na dobrze utrzymanych halach, wysoko w górach.

Dopóki w ciągu długiego czasu, bez pośpiechu i bez nacisku władz parkowych, nie nastąpią tego rodzaju dobrowolne zmiany, bezwzględnie i w zupełności uznane i uszanowane będą przez Park Narodowy wykonywane obecnie prawa pasienia w Tatrach. Pod tym więc względem nic się zmienić nie może i nic się nie zmieni po ogłoszeniu Tatr Parkiem Narodowym! Do projektu rozporządzenia Rady Ministrów nie zostaną wprowadzone żadne ograniczenia dotyczące praw serwitutowych“.

Pastwisko tatrzańskie jest ściśle związane z krajobrazem i żaden Polak najgorętszy miłośnik przyrody nie wyobraża sobie Tatr bez odgłosu dzwonków owiec pasących się lub zdążających do szałasu z bacą i juhasami. Być może, że są tacy, którzy chcieliby widzieć Tatry martwe tj. bez pasterstwa z samymi turystami maszerującymi po mniej lub więcej utartych szlakach. Takie Tatry odarte z regionalizmu i naturalnego współżycia człowieka z przyrodą przestaną być jednak naszymi górami będą może, jak chce autor, świątynią ale bez ołtarza. To wszystko co autor artykułu pisze o melioracji hal wykazuje, że właśnie on jest laikiem zabierającym głos w sprawach, o których nie ma pojęcia.

Takie artykuły, jak omawiany artykuł podpisany W. M. nie wyjaśniają sytuacji na Podhalu w tej sprawie, a stają się przyczyną coraz większej nieufności Podhalan do wszelkich poczynań mających uregulować i ostatecznie załatwić tę sprawę.

UROCZYSTE OTWARCIE WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH W KRAKOWIE

Dyrekcja Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie zawiadamia, że uroczyste otwarcie roku szkolnego odbędzie się w czwartek dnia 21 marca 1946 r. o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Garbarskiej 1 z odczytem inauguracyjnym prof. Dra K. Grzybowskiego p. t.: „Gospodarka planowa a zmiany w ustroju politycznym“.

PAMIĘTAJCIE O SKŁADKACH NA FUNDUSZ ORGANIZACYJNY

Szkoły spółdzielcze i spółdzielczość w szkole

Przeszło sto lat temu, po nieudałym strajku zorganizowanym przez robotników tkackich w Rochdal w Anglii przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, powstała wśród nich myśl dążenia do poprawy bytu na drodze samopomocy. W tym celu założyli pierwszą na świecie robotniczą spółdzielnię spożywców, która dała początek światowemu ruchowi spółdzielczemu, jaki rozwinął się w ciągu XIX i XX wieku. Rzucone przez spółdzielczość hasło współpracy gospodarczej w miejsce bezwzględnej walki konkurencyjnej jako formy wzajemnego wydzierania sobie zysków przez kapitalistycznych przedsiębiorców stało się aktualne, od kiedy zaczęto szukać dróg do usunięcia wzajemnego wyzysku ludzi jednych przez drugich. Dziś ma ono na oku szczególne warunki zapanowania w dziedzinie gospodarczej, a to w formie spółdzielni spożywczych i kredytowych, a także na polu wytwórczości, łącząc drobne warsztaty rzemieślnicze w silne jednostki gospodarcze, czy wreszcie spółdzielnie pracy, organizujące zbiorowo placówki usługowe.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera szkolenie fachowego elementu ludzkiego przygotowanego do organizowania i kierowania placówkami spółdzielczymi oraz wykonywania zadań, wynikających z istoty spółdzielczości w duchu potrzeb danych instytucyj spółdzielczych i ze zrozumieniem społecznego znaczenia spółdzielni jako formy właściwej dla rozwiązania problemów gospodarczych w duchu zasad prawdziwej demokracji.

Ważny ten problem kształcenia spółdzielczego podjęło nasze Państwo, wysuwając spółdzielczość na jedno z naczelnych miejsc przy realizacji demokratycznej pobudowy ustroju społecznego.

Kraków może się poszczycić poważnym dorobkiem w dziedzinie kreowania i rozwoju szkół spółdzielczych. Oto istniejące dotąd przy wydziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego 2-letnie studium spółdzielcze przekształca się w pełne 3-letnie studium akademickie. Jednolite w czasie dwóch pierwszych lat nauki rozgałęzia się na roku trzecim w 4 kierunkach: spółdzielczo - handlowym, rolniczo - przetwórczym, finansowo - ubezpieczeniowym i pedagogicznym. Studium zapewni niewątpliwie dopływ kwalifikowanych sił kierowniczych dla jednostek spółdzielczych oraz pracowników na polu szkolnictwa spółdzielczego.

Ważnym ośrodkiem kształcenia spółdzielczego dla Krakowa i woj. krakowskiego staje się Państwowe Liceum Spółdzielcze w Krakowie. Założone w ubiegłym roku jako oddział przy liceum administracyjnym i handlowym, już w pierwszym stadium swego istnienia wykazało żywą działalność. Obecnie wyodrębnione w osobny zakład naukowy oprócz prowadzenia szkoły zasadniczej przez różne kursy wstępne i uzupełniające także skrócone kursy licealne dla dorosłych — przyczyni się w znacznym stopniu do złagodzenia braków wśród pracowniczego elementu spółdzielczego. Kierownictwo liceum zorganizowało również 1-roczne szkoły przysposobienia spółdzielczego I-go stopnia (dla młodzieży, mającej najmniej 7 klas szkoły powszechnej), oraz II-go stopnia dla kandydatów z ukończonym gimnazjum i liceum ogólnokształcącym lub zawodowym.

Powstałe w ubiegłym roku z inicjatywy instytucyj spółdzielczych gimnazja spółdzielcze w Krakowie oraz w Szczucinie rozwijają się pomyślnie. Jakkolwiek tworzenie nowych gimnazjów spółdzielczych nie jest na przyszłość przewidziane, gdyż kandydatów na bardziej odpowiedzialne stanowiska kształcić będą licea i wyższe studium spółdzielcze, zaś siły pomocnicze szkolić się będą na krótkich kursach, to jednak gimnazjum takie dostarczy niewątpliwie potrzebnego elementu nie tylko przygotowanego fachowo do potrzeb administracji w spółdzielniach, lecz także przesiąkniętego „duchem spółdzielczym", a to dzięki 4-letniemu wychowaniu w spółdzielczej szkole.

W miarę powstawania warunków, na terenie tworzyć się będzie dalsze szkoły spółdzielcze, a w szczególności licea spółdzielcze i szkoły przysposobienia spółdzielczego. Oczekuje się w tym względzie inicjatywy placówek spółdzielczych, która niewątpliwie nie da na siebie długo czekać. Przejawy jej są już widoczne w formie żywej współpracy z istniejącymi w terenie szkołami gospodarczymi, a to gimnazjami kupieckimi i liceami handlowymi.

Dr Stefan Górniak

Wytyczne nowej ordynacji wyborczej.

Wyłoniona przez KRN do ułożenia projektu ordynacji wyborczej, a złożona z przedstawicieli wszystkich 6 stronnictw i Centr. Komisji Związków Zaw. podkomisja pod przewodnictwem wicemin. Mantla (PPS), ustaliła dotychczas następujące wytyczne:

Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom, które ukończyły 21 rok życia, a bierne (kandydaci na posłów) — 25 lat. Głosować mają wszyscy obywatele, którzy zamieszkują w okręgu wyborczym od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Punkt ten nie dotyczy repatriantów.

Liczbę posłów określono na 444 (jak przed 1935 r.), z czego 72 z listy państwowej, wybieranych systemem d'Hondta (jak przed 1935 r.). Listy kandydatów zgłaszać mogą stronnictwa polityczne, władze państwowe i wojewódzkie (tak!) oraz wyborcy. W tym ostatnim wypadku wymagane jest 100 podpisów, uwierzytelnionych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Do dotychczasowego składu komisyj okręgowych i obwodowych wprowadzono przedstawicieli wszystkich partyj politycznych. Generalny komisarz wyborczy ma być mianowany przez Prezydenta KRN na jednomyślny wniosek stronnictw politycznych, a w razie nieosiągnięcia jedności, spośród sędziów Sądu Najwyższego.

Wypowiedziano się również za równoczesnym wyborem członków Senatu, z tym, że istnienie lub nieistnienie oraz sposób powoływania senatorów mają być przesądzone później.

Odebrano prawo głosu osobom przebywającym zagranicą, a nie pełniącym tam żadnych funkcyj służbowych.

Podkomisja odrzuciła 2 wnioski PSL w sprawie pozbawienia posła mandatu w razie przejścia do innego stronnictwa oraz w sprawie unieważnienia wyborów, jeśli weźmie w nich udział mniej niż połowa wyborców.

Ku czci Wincentego Witosa

HŁUDNO, GM. NOZDRZEC, POW. BRZOZÓW. Staraniem Koła ludowego PSL i koła „Wici" w Hłudnie, została odprawiona w miejscowym kościele Msza św. za spokój duszy ś. p. Wincentego Witosa, w dniu 19 lutego br.

Na nabożeństwo przybyła ludność miejscowej gromady, jak również i sąsiednich jak z Nozdrzca, Wary i Wesołej, z tej ostatniej ze sztandarem. Po nabożeństwie miejscowy ksiądz proboszcz wygłosił okolicznościowe kazanie, poświęcone działalności Witosa, zwracając się z apelem do młodzieży, ażeby szła za Jego wskazaniami.

Po nabożeństwie w świetlicy Koła „Wici" odbył się akademia żałobna, zagajona przez prezesa Koła Kazimierza Dudę. Imieniem „Wici" przemówił Jan Kałamecki. Referat o życiu i działalności Prezesa wygłosił kierownik szkoły, Bronisław Kijowski. Dalsze przemówienia wygłosili przewodniczący gminnej Rady Narodowej, Józef Biegaj, zastępca wójta, Stanisław Grotkowski. Wiceprezes „Wici" odczytał testament Wincentego Witosa, pozostawiony młodym. Przemówienia były przeplatane deklamacjami młodzieży szkolnej.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę" i „Jeszcze Polska". Należy zaznaczyć, że gromada Hłudno jest jedną z najbiedniejszych gromad w naszym powiecie, a mimo wszystko, wieś jest politycznie wysoko uświadomiona. Wszyscy starsi należą do PSL, a młodzież do „Wici".

Michał Groskowski

Do dzisiejszego numeru „Piasta" dołączamy dla wszystkich naszych Czytelników czeki PKO, którymi prosimy wpłacić prenumeratę na II kwartał br.

Kto prenumeratę ma zapłaconą, niech czek PKO poda sąsiadowi dla zaprenumerowania „Piasta".

ADMINISTRACJA

Z sali sądowej.

Uniewinnienie b. dyrektora Spółdzielni

Ciągnąca się od października 1944 r. sprawa rzekomych nadużyć Juliana Walczaka, b. dyrektora Polskiej Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Przemyślu, znalazła swój ostateczny epilog w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie.

Sąd Okręgowy w Przemyślu uznał dyr. Walczaka winnym niedopatrzenia urzędniczego, popełnionego nie w chęci zysku przez to, że, wykonując zlecone czynności przy ratowaniu mienia b. ukraińskiej Spółdzielni, w okresie ucieczki Niemców i grabieży ulicznej, nie zlecił sporządzić protokółów zdawczo - odbiorczych a z uratowanego mienia dał bezpłatnie kościołom przemyskim 10 skrzyń szkła.

Za to nadużycie władzy skazał Sąd Okręgowy w Przemyślu dyrektora Walczaka z mocy art. 286 par. 1 na dwa lata więzienia, darowując karę na mocy amnestii.

Na skutek wniesionej apelacji — odbyła się w Krakowie w Sądzie Apelacyjnym w dniu 8 marca rozprawa apelacyjna i Sąd Apelacyjny, po przesłuchaniu dalszych świadków — uniewinnił dyrektora Walczaka Juliana w całości od winy i kary. — Oskarżony bronił się sam.

Zaznaczyć należy, że zorganizowana i kierowana przez dyr. Walczaka Polska Spółdzielnia Roln. Handl. w Przemyślu, oddała — jak wykazał przewód sądowy — wybitne usługi rolnictwu i pracownikom w okresie okupacji niemieckiej.

To też rehabilitację znanego spółdzielcy powitać należy z całą życzliwością.

UWAGA LUDOWCY!

Od przyszłego tygodnia zmiana programu naszych zebrań w Klubie, ul. Marka 25, I p.:

środy o godz. 18 odczyty i dyskusje na tematy społeczno-polityczne,

soboty o godz. 18 wieczory artystyczno-literackie.

Prosimy o liczny udział. Na miejscu tani bufet. Nie ma obowiązku konsumpcji.

Akademia żałobna w Prokocimiu

W dniu 10 marca br. urządzono w Prokocimiu akademię żałobną ku czci Wincentego Witosa. We wspaniałym przemówieniu, referent profesor Eugeniusz Spittal, b. poseł ludowy, zobrazował życie i działalność polityczną Wincentego Witosa. Jego wkład w odbudowę Państwa Polskiego, Jego niezapomniane zasługi związania chłopów z Państwem i Jego ciernistą a przy tym pełną sukcesów nieprzemijających — drogę. Po oddaniu hołdu śp. Prezesowi, orkiestra kolejowa z Płaszowa odegrała marsza żałobnego Szopena.

Akademię zakończono hymnem „Nie rzucim ziemi" przy wtórze orkiestry. Po akademii Józef Hachlica omówił sprawy organizacyjne.

Jak podnieść uświadomienie obywatelskie

Parę uwag na czasie.

Jesteśmy Polakami, Polakami byli nasi rodzice, na polskiej ziemi mieszkamy, mówimy pięknym polskim językiem. Pojęcie polskości, to coś, do czegośmy się przyzwyczaili, z czymeśmy się zżyli od urodzenia.

Wielkość Polski jednak nigdy nie spoczywała na takich tylko biernych Polakach, choćby ich nawet było jak najwięcej. Polska mocna i wielka była wtedy, kiedy możliwie największa liczba jej synów interesowała się jej sprawami. W Polsce demokratycznej dla mas ludowych pojęcie Polski winno być tak bliskie i żywe, jak pojęcie własnej rodziny.

Ale żeby nam Polska była bliska, musimy ją znać. Nikt się nie troszczy o to, czego nie zna. A przecież naprawdę my o swoim kraju, o swoim Państwie niewiele wiemy...

Starsi z nas kończyli szkoły pod zaborami jeszcze, młodsi uczyliśmy się wprawdzie w szkołach polskich, ale w tym okresie, kiedy co parę miesięcy zmieniano w nich programy, naturalnie ze szkodą dla samej nauki. Poza tym jeśli chodzi o naukę historii i geografii, to przecież wiemy, że były one podawane tendencyjnie. Chodziło o to, aby wychować zagorzałych wyznawców piłsudczyzny, oszalałych wielbicieli wodza i jego następców, nie dbano natomiast o to, aby młodzież wypracowała sobie rzetelny pogląd na rolę Polski w dziejach świata. Przyszła potem wojna i prawie sześć lat okupacji. O Polsce pisały tylko pisma konspiracyjne, o Polsce szeptaliśmy sobie tylko!

Dobry gospodarz, kiedy obejmuje świeżo nabytą gospodarkę, by mógł sobie wypracować plan dobrego na niej gospodarowania, ogląda tę gospodarkę dokładnie, bo wie, że w gospodarowaniu na żadnych przeczuciach, na żadnym „zdaje mi się", a nawet na cudzych opowieściach polegać nie można. To właśnie teraz chłopi pomału wchodzą w gospodarowanie Państwem! Musimy znać tę Polskę współczesną, tym bardziej, że ona inna jest od tej, którąśmy w ciągu dziejów widywali.

Ale znać Polskę, to nie tylko wiedzieć jakie się miejscowości znajdują na tej polskiej ziemi począwszy od naszej gromady aż do najbliższego miasta, choćby nim było miasto tak piękne i pamiątkowe jak Kraków, tak nieszczęśliwe jak Warszawa, tak kuszące dziwnymi opowieściami jak np. ...Wrocław!

Znać Polskę, to znaczy wiedzieć jakie są jej granice, jakie wsie i jakie miasta, jakie w jej wnętrzu i na powierzchni bogactwa i jakie niedostatki. Jaka jej prawdziwa historia i jakie jej przeznaczenie w dziejach świata, jakie nasze względem tej Polski obowiązki.

Na zebraniach kół naszych i naszych sekcyj szeroko muszą być uwzględnione te wszystkie sprawy, które oświetlają nam Polskę pod względem: geograficznym, historycznym, gospodarczym, społecznym i politycznym.

Gdzie szukać materiałów do tego?

W wojnie ostatniej straciła Polska mnóstwo inteligencji, którąby mogła była żywym słowem nieść naukę o Polsce w masy. Nim nasze szkoły przygotują nam dostateczną liczbę uczonych, książka i gazeta muszą nam wiedzą swoją służyć.

Powie ktoś może: dziś książki są drogie, nawet brak książek!

Jakbyśmy nie liczyli, to zawsze wyjdzie na to, że książki w przeliczeniu nie wypadają drożej niż przed wojną.

A co do drugiego, to gdyby naprawdę nacisk społeczeństwa był większy o papier i książkę, Rząd musiałby się zabrać ostrzej do tej sprawy. Bez książek, bez bibliotek, bez gazet nie potrafimy w masie ludowej poszerzyć wiadomości o Polsce.

Cieszę się bardzo, kiedy czytam, że tyle Kół naszych funduje wspaniałe sztandary, ale też bym się cieszyła, gdybym tak odtąd już mogła wyczytać w naszej prasie, że Koła nasze fundują piękne biblioteki wartości kilkadziesiąt tysięcy!

Jeśli po gromadach naszych znajduje się aż tylu ofiarnych fundatorów sztandarów, znajdziemy i takich, którzy będą chcieli zapisać się złotymi głoskami w Księdze Fundacyjnej naszej biblioteki kołowej i złożą pieniądze na tę bibliotekę.

Władze nasze powinny opracować wzór takiej księgi i sposób uroczystego zapisywania do niej fundatorów.

Oczywiście nic z bibliotek, gdyby książki nie były czytywane. Nie wystarczy, że we wsi jest kilku czy kilkunastu zapalonych czytelników książek. Jak obowiązkiem każdego członka naszego jest uczęszczać na zebrania, tak winno być obowiązkiem w przyszłości nawet w statucie zamieszczonym, przeczytanie w zakreślonym czasokresie przynajmniej jednej poważnej książki z zakresu wiedzy o Polsce. Wtedy dopiero Polskę poznałyby masy!

Z powodzeniem możnaby tu zastosować już przed wojną stosowane rozmaite konkursy.

Wiadomości o Polsce powinny też być jak najszczerzej uwzględniane na naszych wszystkich kursach.

Polskę musimy znać przy włodarzeniu nią!

P. S.... A teraz czekam, które Koło Ludowe pierwsze wystąpi z planem ufundowania naprawdę wielkiej biblioteki ludowej?... Proszę o bilet na uroczyste otwarcie tej biblioteki!

H. MIERZWINA

Kto następny?

Zarząd Powiatowy PSL w Lubiniu, Dolny Śląsk, wpłacił z własnych funduszów 15.000 zł na stypendia dla niezamożnej młodzieży akademickiej, pochodzącej ze wsi, a studiującej na uczelniach we Wrocławiu, oraz 1.000 zł na Uniwersytet Ludowy im. W. Witosa w Wierzchosławicach.

Pieniądze zostały wpłacone do dyspozycji Zarządu Wojewódzkiego PSL Wrocław, skąd zostaną odpowiednio rozdzielone.

Za złożone ofiary składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd Wojewódzki PSL Wrocław:

(—) Moskal Józef, skarbnik

Więcej ofiarności

Więcej ofiarności, więcej zrozumienia należy wykazać wszystkim w odniesieniu do nędzy. 300 tysięcy nędzarzy czeka na pomoc tych, którzy powinni podać im rękę.

Miłosierdzie nie może być traktowane od niechcenia. Miłosierdzie należy traktować jako obowiązek. Obowiązek każdego prawego obywatela. Akcja Pomocy Zimowej nie może ustawać. Niechże ostatnie miesiące trwania tej akcji uzupełnią wszystkie te braki, powstałe z opóźnienia.

A wic wszyscy: chłopi, robotnicy, inteligencja, kupcy, rzemieślnicy muszą podać rękę rodakom ginącym w nędzy.

Ofiary pieniężne należy składać: WKOS Państw. Bank Rolny — Konto nr 187. Ofiary w naturze: Składnice WKOS, Bonerowska 1.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

P. Hyla Piotr i Rupikowski Stanisław z Cholerzyna, gmina Liszki, złożyli zebrane w gromadzie 2.393 zł na pomoc zimową: 1.800 zł w Powiatowym Komitecie Op. Społecznej w Krakowie, Sobieskiego 14/4, — resztę 593 zł w parafii Morawicy u ks. proboszcza Danka.

Gminy powiatu krakowskiego złożyły na pomoc zimową do dnia 10 marca 1946 r. kwotę 122.699 złotych 50 gr.

Pamiętajcie o Funduszu Organizacyjnym

Naokoło świata

KANADA udziela Anglii pożyczkę w wysokości 1.250 milionów dolarów. Pożyczka będzie oprocentowana 2 od sta rocznie i będzie spłacana w ciągu 50 lat, począwszy od 1951 r. Poza tym Kanada skreśliła dług Wielkiej Brytanii w wysokości 425 milionów dolarów, zaciągnięty w związku z imperialnym planem szkolenia lotnictwa i wszystkie inne wierzytelności z wyjątkiem 150 milionów dolarów, które Kanada otrzyma do r. 1951, tytułem udziału w wysiłkach wojennych.

FRANCJA uznała republikę Anam w Indochinach francuskich jako niezależne państwo, wchodzące w skład indochińskiej federacji i wspólnoty francuskiej. Jak widać z tego, Anamici zdołali sobie wywalczyć zbrojnie niezależność, a Francja przebudowuje swoje imperium kolonialna wzór brytyjskiej wspólnoty narodów, przyznając jednym koloniom stanowisko dominiów, a innym prawa departamentów (województw) francuskich.

W GRECJI 5 partyj lewicowych ogłosiło bojkot wyborów, które mają się odbyć 31 marca. W związku z tym wybuchł kryzys rządowy. Partie lewicowe żądają odłożenia wyborów do czerwca, utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem wszystkich stronnictw, usunięcia kolaboracjonistów (współpracujących z Niemcami) z administracji, wojska i policji, rozwiązania wojskowych organizacyj monarchistycznych i faszystowskich oraz amnestii dla więźniów politycznych.

W FINLANDII, po ustąpieniu marsz. Mannerheima, prezydentem republiki wybrany został dotychczasowy premier Passikivi, znany ze swego przyjaznego nastawienia wobec ZSRR.

UNRRA ma dostarczyć Polsce 40.000 samochodów ciężarowych i osobowych, 4.200 wagonów kolejowych i 216 parowozów, zakupionych z demobilu armii amerykańskiej. Ogółem dostawy te kosztują UNRRĘ 50 milionów dolarów.

STANY ZJEDNOCZONE budują pospiesznie szereg baz morskich i lotniczych na różnych wyspach Oceanu Spokojnego.

ANGIELSKI BUDŻET sił zbrojnych na armię lądową, marynarkę i lotnictwo na rok 1946/47 wynosi ok. 21 miliardów franków szwajcarskich.

Odpowiedzi Redakcji

P. Małek: W sprawie książek wymienionych w liście, zwróćcie się do księgarni. Warunki prenumeraty „Wsi i Państwa" podano w poprzednim n-rze „Piasta".

Sęp: Z utworów nie skorzystamy.

P. M. Dusiecki: Powszechnie znane i słuszne są Wasze uwagi. Nic poradzić nie możemy.

Jak SL urządza kursy ideowe

O tym, jak Stronnictwo Ludowe (SL) urządza kursy, czytamy w nr 60 „Dziennika Ludowego z dnia 2. III. br.:

„Powiatowy Zarząd SL w Sycowie urządził kurs ideowy SL.

Na kursie wykładali ideologię Ruchu Ludowego ob. prof. Karcznia Jan i członek wojew. zarządu SL ob. Kowalik. Referaty rolnicze wygłaszał agronom pow. ob. Krawczyk i plut. Zmyślony z M. O. Referaty weterynaryjne — pow. lekarz weter. dr Augusttyński, referat o sytuacji pol. w terenie wygłaszali ob. Ciorocb z PPS, Nidbała z PPR, z OM TUR ob. Dworakowski, St. Ref. księgowości i prasy prowadzonej w SL, wykładał ob. Skosolas L., sprawy spółdzielcze omawiał dyr. „Społem", ob. Nierzychowski H.

Pow. zarząd SL składa na tym miejscu podziękowanie milicji w Sycowie, która wybitnie pomagała w urządzeniu kursu i nie szczędziła swej pomocy. Specjalne podziękowanie należy się kom. posterunku w Wielowsi, ob. Galbierzykowi i wszystkim milicjantom".

WYSIEDLANIE NIEMCÓW Z POLSKI do angielskiej strefy okupacyjnej rozpoczęło się 26 lutego. Niemieccy repatrianci mają prawo zabrać ze sobą osobisty bagaż, żywność oraz marki niemieckie. Dziennie opuszcza Polskę około 3.000 Niemców.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO P. S. L.

Uwaga!

Ludowcy Krakowscy!

Walne Zebranie Koła Kraków-Śródmieście odbędzie się w niedzielę 24 marca 1946 r. o godz. 10 w sali Błękitnej kina „Świt", II p., wejście od ul. Zwierzynieckiej 1.

Wstęp tylko za legitymacjami na r. 1946, które wykupić można w Sekretariacie, ul. Basztowa 17, w godz. 11—14 i w Klubie, ul. Marka 25, o godz. 6—7.

ODCZYT O REFORMIE RZEMIOSŁA I PRAWA PRZEMYSŁOWEGO

Staraniem Sekcji Gospodarczej Koła PSL Kraków-Śródmieście odbędzie się odczyt p. inż. Wiśnarskiego p. t. „Reforma rzemiosła i prawa przemysłowego", w dniu 26 marca b. r. o godz. 17-tej przy ul. Radziwiłłowskiej l. 23 w Domu Ludowym „Wisła".

Członkowie PSL, pragnący współpracować z wymienioną Sekcją, proszeni są w pierwszym rzędzie o wzięcie udziału w odczycie.

Z wydawnictw

EUGENIUSZ GARBACIK: Wieś duńska dawniej a dziś. Str. 200. Nakładem Studium Spółdzielczego U. J. w Krakowie.

Pod powyższym tytułem wydało Studium Spółdzielcze U. J. dzieło prof. Eugeniusza Garbacika. Autor podzielił swą pracę na pięć rozdziałów; ja jednak podzielę ją na dwie części. W pierwszej, obszerniejszej części, przeznaczonej dla szerszego koła spółdzielców i działaczy społecznych, napisanej językiem popularnym, przedstawia autor historię przemian ustroju rolnego w Danii od końca XVIII wieku aż do dni dzisiejszych, a więc od czasu zniesienia poddaństwa i pańszczyzny aż do przeprowadzenia reformy rolnej, która tam wcześniej niż u nas przeprowadzona została.

Tutaj omówię więc tylko część pierwszą, bo druga jest raczej dla naukowców przeznaczona, niż dla przeciętnego działacza społecznego.

Dania, po stracie dwóch prowincyj na rzecz Prus w roku 1864, znalazła się w niesłychanie ciężkim położeniu. Atoli znaleźli się ludzie, którzy postanowili stworzyć podstawy duchowego odrodzenia swych rodaków przez utworzenie uniwersytetów ludowych i kursów dla dorosłych. Twórcą uniwersytetów ludowych był Grundtvig, a kursów dla dorosłych Kold. Pod wpływem uniwersytetów ludowych zaczęły rozwijać się i szkoły rolnicze. W miarę podniesienia się oświaty ogólnej i rolniczej zmieniły się warunki rozkwitu wsi duńskiej. Rozwój przemysłu w Anglii i Niemczech wpłynął na przestawienie w Danii produkcji zbożowej na hodowlaną, pobudził rolników do zrzeszania się w spółdzielniach i związkach i wprowadził mechanizację w rolnictwie, eksport bowiem przetworów mięsnych i nabiału kierował się do Anglii i Niemiec.

Parcelacja wpłynęła na produkcję i zatrudnienie, albowiem gospodarstwa małe dają lepsze wyniki w hodowli, większe w uprawie zbóż.

Liczne stowarzyszenia rolnicze, związki hodowlane, kasy spółdzielcze, zakłady kredytowe i organizacje społeczno - gospodarcze wywierają doniosły wpływ na postęp w rolnictwie duńskim.

Spółdzielczość stworzona z potrzeb życia przez chłopów duńskich, powołała do życia spółdzielnie spożywców, mleczarnie i rzeźnie spółdzielcze, związki eksportu bydła, drobiu i jaj itp.

Jak więc z powyższego wynika, oświata ogólna i rolnicza oraz spółdzielczość pozwoliła Duńczykom dźwignąć się z upadku i podnieść na wysoki stopień dobrobytu.

Liczne wykresy i zestawienia ułatwiają czytelnikowi przegląd rozwoju gospodarstwa duńskiego w latach ostatnich. Autor bowiem tej książki bawił kilkakrotnie w Danii i rozwój jej rolnictwa i spółdzielczości gruntownie studiował.

Cena tej książki na dzisiejsze czasy niewysoka, bo wynosi tylko 110 zł, a dla spółdzielni nawet o 30% zniżona, ułatwi każdemu spółdzielcy i działaczowi społecznemu jej nabycie, przestudiowanie i naśladowanie Duńczyków w ogromie pracy dla dobra chłopa polskiego.

Franciszek Kuś

U W A G A

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Naczelnej w Krakowie odbędzie się dnia 25 i 26 marca br. (Podany poprzednio termin na 21 i 22 marca został zmieniony przez Prezydium Rady).

Fundusz Prasowy

Złożyli: H. Smigla — Raciechowie 100 zł, St. Kozicki — Tarnów 100 zł, W. Maciołek — Harta 450 zł, W. Mamak — Wrocław 500 zł, K. W. — Kraków 200 zł, Gm. Rada Narod. — Korczyna 585 zł, Zarząd Gromady — Korczyna 200 zł, PSL Krasna 372 zł, W. B — Kraków 200 zł, Fr. Spieszny — Kr. 200 zł, L. Rybczyk — Siary 100 zł, A. Gładysz — Tarnów 1000 zł, J. Bąbka — Modlina 100 zł, J. Burda — Kopanie 100 zł, Obywatele Miasta Myślenic 1000 zł, PSL — Zbydniów 100 zł, Koło PSL i Zw. Sam. Chłop. — Niewodna 100 zł, Wł. Włoch — Zelków 20 zł, Zarząd Gminy — Korczyna 1000 zł, Fr. Bogacz — Jodłownik 200 zł, J. Matys — Bielsko 60 zł, PSL Myślenice 50 zł, K. Bargieł — Krosno 300 zł, St. Inglot — Sędziszów 500 zł, K. Rabijasz 300 zł, PSL — Brzozów 300 zł.

Na Dzieci Kieleckie: PSL — Cieszyn 100 zł.

FUNDUSZ OŚWIATOWY IM. W. WITOSA

Koło PSL Motycze Szlacheckie, pow. Tarnobrzeg	390 zł
Dyr. Jerzy Waydowski z przeznaczeniem na bursę i stypendium	1.000 zł
Franciszek Gesing z wezwaniem do wpłat dyr. dyr.: Sapytę, Lewandowskiego, Kośka, Maciuszka i Trojanowskiego	1.000 zł

FUNDUSZ ORGANIZACYJNY

Pelczarski Kazimierz, Kańczuga, powiat Przeworsk	500 zł
Zawada Jan, Kańczuga, pow. Przeworsk	500 zł

AKADEMIA KU CZCI ś. P. Ks. KUZNOWICZA

Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej — instytucja czynnej opieki nad młodzieżą rekrutującą się z najbiedniejszych sfer miejskich i włościańskich, a przygarniającej obecnie również młodzież opuszczoną (dzieci ulicy), urządza w rocznicę śmierci twórcy tej instytucji — ks. Mieczysława Kuznowicza, więzionego i dręczonego przez Niemców — uroczystą Akademię w gmachu związkowym przy ul. Skarbowej 2, w niedzielę, dnia 31 marca br., o godz. 11.

BIELSKO. W dniu 10 marca br. w lokalu własnym w Bielsku, przy ul. Głowackiego 3, odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy PSL, na powiat Bielsko.

POWIAT CIESZYN. W gromadzie Gumna odbyło się w dniu 10 marca br. zgromadzenie PSL. Do licznie zgromadzonych członków i sympatyków PSL, przemówił mgr Edward Kaleta i członek Rady Nacz., Wołek. Po referatach i ożywionej dyskusji, zakończono zgromadzenie odśpiewaniem „Roty".



Stolarz
SPÓŁDZIELNIA STOLARSKA Z O.O.
KALWARJA ZEBRZYDOWSKA
SPRZEDAŻ: KRAKÓW: RYNEK 14.

Sypialnie
Jadalnie
Gabinety
Kuchnie
URZĄDZENIA BIUROWE

Wszelkie nasiona
poleca
Hodowla nasion i Dom Rolniczy
CZYZOWSKICH
Kraków, Szpitalna 36 tel. 594-56

RADIOAPARATY
bateryjne i sieciowe anodówki, akumulatory najtaniej sprzedaje
„TECHNIKA"
KRAKÓW, ul. Jasna 10. Tel. 583-14

Fabryka Świec Kościelnych
Brackich i gospodarczych
„IGNIS"
Kraków XXII. ul. Wita Stwosza l. 7
Rozpoczęła wysyłkę za zaliczeniem. 209(1-2

FARBKA DO BIELIZNY
Z OKRĘTEM
MERKURY
KRAKÓW

Tylko
FARBKA „MERKURY"
z okrętem
jest najlepsza do prania, bo nie niszczy bielizny.
Wytw. Chem. Merkury, KRAKÓW, Stradom 10
tel. 566-15
120 (1—10)

„IRWING"
KRAKÓW,
Grodzka L. 60
tel. 586-06
poleca: 226(-)
Rowery,
wózki dziecinne,
aparaty radiowe.
Wielki wybór części rower. i radiowych

Firma:
TOWARY ŻELAZNE
EDWARD OBŁÓJ
Kraków, ulica Sienna 1.
Tel. 563-28
poleca:
Okucia: budowlane, meblowe, piecowe
Naczynia: emaliowane, żeliwne, niaszane
Wagi: stołowe, dziesiętne
gwoździe, łańcuchy, zgrzebła, sekatery, noże ogrodnicze i t. p. 207 (-)

Wapno
rolnicze
(mielone)
oraz
Miał wapienny
sprzedaje
Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych
Katowice, Warszawska 12.

WÓZKI
autka sportowe
poleca
„ŚWIAT DZIECKA"
Kraków,
ul. Floriańska 24
Telefon 553-22
191 (—)

„SAMAR"
Chemikalia — artykuły techniczne i gospodarstwa domowego
Kraków, Stradomska 7.
Tel. 551-56 i 556-47. —
Ultramaryna, farby, lakiery, kalafonia, soda, kleje. Aniliny, barwniki do tkanin na zimno i gorąco — pasty do obuwia i podłóg. Środki do prania i czyszczenia, artykuły kosmetyczne.
CENY HURTOWE
Prowincja za zaliczeniem.
182 (1—10)

Elektro-Zar
KRAKÓW
ul. św. Tomasza L. 10.
Tel. 570-17
poleca
wszelkie artykuły elektrotechniczne i radiowe. Duży wybór aparatów radiowych.
Prowincja wysyłka za zaliczeniem. 135 (1-5)

Szczotki — Pędzle
HURT DETAL
JAN SYCHOWSKI
Kraków, ul Floriańska 36 (w podworcu)
Tel. 570-34. 119 (1—4)

Spółdzielnie Hurtownie
Na zbliżające się Święta Wielkanocne
Barwniki do jaj „OLSTAR"
są do nabycia 199 (-)
Zakłady Chem. - Przemysłowe „OLSTAR"
KRAKÓW, Łobzowska 5. Tel. 502-90
Prowincja za liczeniem.

UWAGA HODOWCY GOŁĘBI POCZTOWYCH!
w dniu 7 kwietnia b. r. odbędzie się w Krakowie pierwszy powojenny **ogólnopolski Zjazd Delegatów Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych** w celu **organizacyjnym.** Bliższych informacji udziela **Krakowskie Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych w Krakowie, ul. Floriańska Nr 45/8 II. p.** Tel. 504-53. Sekretariat czynny we wtorki i piątki od godz. 18 — 20. W niedzielę i święta od 10 do 12. 210 (-)

KURSY SZOFERSKIE
z przeszkoleniem w warsztatach
K. KLEJI
Kraków, — św. Anny 3. Wpisy i informacje codziennie. Wojskowi i pracownicy państwowi zniżkI. 128 (1-4)

Kursy
Kierowców Samochodowych
JANA SCHWENKA
Kraków, Krupnicza 14
tel. 56678
Informacje i wpisy codziennie od 8 do 16.
136 (-)

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową!

SWIERZB
usuwa radykalnie płyn nieplamiący aromatyczny
„SCABITAN"
APTECZNY DOM HANDLOWY
R. M. WITKOWSKI
Kraków, ul. Wielopole 3,
Do nabycia w aptekach i drogeriach 234 (1—27)

HURTOWNIA
TEKSTYLNA
Kraków, Grodzka 3, I. p.
Ignacy SOBOLEWSKI
Telefon Nr 542-46
poleca
P. T. Kupcom po cenach najniższych:
materiały wełniane — bawełniane — galanterię.
151 (1—4)

Wszelkie NASIONA
poleca 167 (—)
„PLON"
SKŁAD NASION
KRAKÓW, ul. Długa 24
Tel. 551-22

SZCZOTKI
PĘDZLE
wielki wybór
najtaniej
JÓZEF PEREK
Kraków
ul. Starowiślna 10

HURTOWNIA
Galanterii, Towarów Krótkich
i Wyrobów Kosmetycznych
Leopold Jasiński
KRAKÓW, ul. Krakowska 5, I p. Tel. 570-69.
221 (-)

Drobne ogłoszenia

ZESZYTY, bruliony, przybory szkolne po cenach hurtowych najtańszych, poleca Hurtownia Papiernicza A. Wicinska, Kraków Meiselsa 15. Tel. 577-21. 185 (1—3)

PIECZĄTKI gumowe, monogramy, gwoździe sztandarowe wykonuje Marcinkowski, Kraków, Floriańska 8. 190 (1—3

BERNARDA rocznego sprzedam. Kraków, Bronowice Małe, Al. Wyspiańskiego 17. 174 (—)

ZESZYTY, bruliony, bibułę poleca Zbigniew Malski, hurtownia artykułów papierniczych, szkolnych i biurowych, Krakow, Bożego Ciała 12, tel. 565-52. 230 (1—11)

ŚLUBNE obrączki szczęśliwe poleca zegarmistrz-jubiler **Chwiłkowski,** Krakow, Floriańska 3 128 (1—20)

PALNIKI MOSIĘŻNE do lamp karbidowych dostarcza **„ESKA",** Krakow, Rynek Kleparski 1, tel. 556-90. 94 (1-10)

MAGAZYN JUBILERSKI, Kraków, ul. Grodzka 60, poleca wyroby złote: obrączki, sygnety, naszyjniki, nakrycia srebrne, cukiernice. — Własna pracownia: Grodzka 2. m. 9. 59 (1—10)

Centrala szczotek i pędzli W. Zdebski, Kraków, Miodowa 9, tel. 552-36 poleca ponadto pasty do obuwia i artykuły gospodarcze.

ARTYKUŁY ELEKTRO I RADIOTECHNICZNE
sprzedaż najtaniej **Elektropunkt,** Kraków, **Senacka 5,** róg Grodzkiej. Tania, najszybsza naprawa **radioaparatów** i wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. 218 (1—11)

SYPIALNIĘ jasną, szafę kombinowaną, jadalnię, szafę trzy i dwu drzwiową (orzech kaukaski) sprzedam. Wiadomość **Kraków-Wieczysta ul. Ładna 420.** 216 (—)

FABRYKA PASTY do obuwia **„TRADE"** zawiadamia, że jej wyroby: pastę do obuwia **„POPULARNA",** politurę do luksusowego obuwia **„THE-BEST",** można nabyć po cenach fabrycznych w firmie **„SYNTEZA",** Kraków, Lwowska 24, tel. 566-80. 118 (1—10)

TELEFUNKEN 6 lampowy sieciowy na prąd stały, 20V, 110V, 220V i 240V, okazyjnie do sprzedania w Firmie **Technika,** Kraków, **Jasna 10.** 173 (—)

PIECZĘCIE dla kół PSL, stowarzyszeń wykonuje **Józef Marczyk,** Kraków, św. Tomasza 24. 125 (1—0)

PŁYTY patefonowe, igły, stale kupujemy firma „Ton". Kraków, Tomasza 26. 250 (—)

RADIOAPARATY I BATERIE do nich najkorzystniej kupisz „Technika" Kraków, ul. Jasna 10. 20 (1—10)

„NOVOLIN" pasta do obuwia, podłogowa, mydełka toaletowe, do golenia do nabycia Zakłady Chemiczne „Novolin", Biuro sprzedaży **Kraków — Karmelicka 29.** Ceny fabryczne. 201 (1-3)

SPRZEDAM większą ilość drutu kolczastego. Czarny i pocynkowany, maszyny stolarskie: grubościówkę, wyrówniarkę, piłę taśmową, kombinowane freski, szlifierkę do noży, cyrkularkę z ruchomym stołem, 300 różnych frezów stolarskich, frezy specjalne ślusarskie, rezerwuary, kotły do centralnego ogrzewania, rury różne, żelazo, armatury do maszyn, uszczelki, wiertła szybkotnące, motory elektryczne, łożyska kulkowe z oprawami, walcówka 4-wałkowa i wiele innych. — Poleca kupno i sprzedaż używanych części maszynowych. **RYŚ Stefan. Kraków, Nadwiślańska 19, tel. 595-76** 220 (—)

ZEGARKÓW fachowa naprawa, sprzedaż, kupno i komis tylko w znanej firmie zegarmistrzowskiej. — **TADEUSZ MACHLICKI — Kraków, Grodzka 29.** 217 (—

RYBACKIE PRZYBORY nowe i używane poleca i kupuje firma **„Sprzęt Wędkarski" Kraków, Krakowska 14.** 225 (—)

CERUJE bez śladu zniszczoną garderobę — **Cerownia sztuczna, Kraków, ul. Długa 34.** Sklep galanteryjny. 203 (-)

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie **Drowi Jazierskiemu Stanisławowi z Rabki** za wyleczenie i przeprowadzenie ciężkiej operacji szczęki dolnej. Również składam staropolskie Bóg zapłać za szczególniejszą opiekę w tej chorobie Były prezes Koła PSL Kałuża Józef, Mszana Gór. 56. 208 (-)

POTRZEBNA służąca samodzielna do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: **M. Smolan, Kraków, ul. Grabowskiego 4.** (-)

RYŚ STEFAN, — Kraków Nadwiślańska 19. tel. 59576 Skład części maszynowych. Sprzeda 2 tokarnie: Jedno metrowa i pół metrowa toczenia, kompletną małą cdejarnię, płytę parową cukierniczą, pompy parowe „Wortinkton", pompy elektryczne, ręczne, rezerwoary, kotły 100 l, i wiele innych rzeczy. 223 (—)

CENNIK OGŁOSZEŃ
od 20. III. 1946
1 mm w tekście zł 25.—
1 mm za tekstem zł 10.—
(mm jednoszpaltowy)
Drobne za słowo 10.— zł.
Administracja „Piasta"

Artystyczna pracownia tkacka
„SAMODZIAŁ"
poleca materiały na suknie, kostiumy, płaszcze ubrania, oryginalne kraty szkockie
Projekty artystów malarzy 115 (1—10)
KRAKÓW, PĘDZICHÓW 11 m. 4

Powszechna Spółdzielnia „PRACA"
KRAKÓW, ul. Basztowa Nr 24.
tel. 557-87, 594-27, 598-19.

Prowadzi:
w Krakowie 22 sklepy spożywcze, 2 sklepy ze szkłem i porcelaną, sklep z mięsem i wędlinami, sklep galanteryjny, sklep komisowy, piekarnię i pracownię kapeluszy.

Sprzedaje:
towary spożywcze, szkło, porcelanę, emalię i artykuły gospodarcze w hurcie i detalu.

Kupuje:
masło, sery, jaja, mąkę, kasze, grysik, zboże, owoce, miód i inne artykuły spożywcze w każdej ilości płacąc najwyższe ceny.
207 (—)

Wydawca: Ludowe Tew. Wyd. „Piast", Kraków, Basztowa 17. I. p. M—06291
Odbito czcionkami „Nowej Drukarni Dziennikowej" — Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 566-52